

Sygn. akt I.C.856/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Alina Gałęzowska

Protokolant: Aniela Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016r w Środzie Śląskiej

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko J. S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. S. na rzecz powoda K. B. kwotę 2.512,12 zł (dwa tysiące pięćset dwanaście złotych dwanaście groszy);

II. zasądza od pozwanego J. S. na rzecz powoda K. B. kwotę 100,00 zł ( sto złotych ) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powód K. B. domagał się zasądzenia od pozwanego J. S. kwoty 2512,12 zł tytułem odszkodowania, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 18 lipca 2014 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód powoda marki S. (...) o nr rej. (...). Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, która wskazała jako sprawcę kolizji kierującego rowerem J. S.. Sprawca przyjął mandat. Powód zgłosił szkodę pozwanemu pismem z dnia 15 września 2014 r. Następnie powód zlecił kalkulację naprawy samochodu w (...) S. (...) przy ul. (...) we W..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, a także na podstawie art. 84 k.p.c. zawiadomienie o toczącym się postępowaniu Towarzystwa (...) z siedzibą w W., z którym łączyła pozwanego umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą nr (...). W uzasadnieniu pozwany przyznał, że w dniu 18 lipca 2014 r. doszło do zdarzenia w wyniku, którego uszkodzony został pojazd należący do powoda. Przyznał również, że na miejsce zdarzenia została wezwana policja, która wskazała pozwanego jako sprawcę zdarzenia i ukarała mandatem karnym. Pozwany przyznał też, że pismem z dnia 15 września 2015 r. został wezwany do zapłaty odszkodowania, jednak zgłoszone roszczenia uznaje za niezasadne, albowiem w dniu zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z Towarzystwem (...) z siedzibą w W. potwierdzoną polisą nr (...). W toku postępowania pozwany ostatecznie nie kwestionował zakresu uszkodzeń w pojeździe powoda ani wysokości dochodzonego z tego tytułu odszkodowania.

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. zawiadomione na wniosek pozwanego o toczącym się postępowaniu nie wstąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18 lipca 2014 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód powoda marki S. (...) o nr rej. (...). Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, która wskazała jako sprawcę kolizji kierującego rowerem J. S.. Sprawca przyjął mandat.

Niesporne

Powód zgłosił szkodę pozwanemu pismem z dnia 15 września 2014 r.

Niesporne

Następnie powód zlecił sporządzenie kalkulacji naprawy samochodu w (...) S. (...) przy ul. (...) we W.. Koszt naprawy samochodu powoda został wyliczony na kwotę 2512,12 zł.

Niesporne

Powód w listopadzie 2015 r. zbył uszkodzony pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) za cenę pomniejszoną o kwotę 2512,12 zł.

Dowód: przesłuchanie powoda k. 77

### **Sąd zważył, co następuje :**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowił art. 415 k.c. zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

Czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną, musi posiadać pewne właściwości, cechy, zwane znamionami, odnoszące się do jego strony przedmiotowej i podmiotowej. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określa się pojęciem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym (zob. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 217).

Bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539). Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (dotyczy to także zaniechania). Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się.

Prawo cywilne w zakresie deliktów prawa cywilnego rozróżnia dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa) Pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności.

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady znajdowała pełne odzwierciedlenie w treści art. 415 k.c. Pozwany przyznał, że w dniu 18 lipca 2014 r. doszło do zdarzenia w wyniku, którego uszkodzony został pojazd należący do powoda. Przyznał również, że na miejsce zdarzenia została wezwana policja, która wskazała pozwanego jako sprawcę zdarzenia i ukarała mandatem karnym. Pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności, które wyłączałyby jego winę za skutki przedmiotowego zdarzenia.

Okoliczność, że pozwany miał zawartą umowę dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym z Towarzystwem (...) z siedzibą w W., potwierdzoną polisą nr (...), nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia, a jedynie umożliwić będzie domaganie się przez pozwanego zwrotu zaspokojonego roszczenia powoda od zakładu ubezpieczeń o ile zdarzenie było objęte zakresem ochrony ubezpieczeniowej ( art. 366 k.c. w zw. z art. 376 k.c. i art. 805 k.c.).

Stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC ma charakter akcesoryjny wobec cywilnoprawnego stosunku odszkodowawczego, jaki może zaistnieć pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym, z tym że co do zasady zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być wyższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego. Inaczej mówiąc, roszczenie poszkodowanego względem ubezpieczyciela wyznaczają granice jego odpowiedzialności względem ubezpieczonego (dłużnika z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego – deliktowego lub kontraktowego). Wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego wywiera ten skutek, że ubezpieczony może liczyć na to, że naprawienie szkody wyrządzonej przez niego nastąpi przez ubezpieczyciela, a zatem że nie wystąpi w jego majątku uszczerbek związany z koniecznością zaspokojenia świadczenia należnego poszkodowanemu. W razie uzyskania przez poszkodowanego tytułu egzekucyjnego wobec bezpośredniego sprawcy (ubezpieczonego) aktualizuje się ewentualny obowiązek ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia względem ubezpieczonego (wyrok SN z dnia 24 listopada 1970 r., II CR 679/70, OSN 1971, nr 7–8, poz. 135). Według wyroku SN z dnia 19 października 2011 r. (II CSK 86/11, LEX nr 1096037), uwzględniając istotę zobowiązania in solidum oraz specyfikę actio directa, przyjąć należy, że w relacji ubezpieczyciel – poszkodowany zastosowanie mają zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody. Poszkodowany na gruncie takich zasad zajmuje szczególną pozycję prawną wynikającą z tego, że przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Między nimi zachodzi ścisła współzależność, polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Innymi słowy, poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania, decyduje on sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu, albo ubezpieczycielowi, albo obu podmiotom jednocześnie.

Zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a w tych granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

Naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. ( art. 363 § 1 k.c.) Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce jeżeli stan pojazdu po naprawie pod względem stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości i wyglądu odpowiada stanowi przed uszkodzeniem. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2013 r. (VI ACa 975/12)

Mając na uwadze okoliczność, że powód zbył pojazd zasadnym jest aby naprawienie szkody nastąpiło przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Okoliczność zbycia pojazdu nie wpływa na legitymacje czynną powoda do dochodzenia odszkodowania za uszkodzenie pojazdu przez pozwanego w okresie, gdy powód był jego właścicielem. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest, że odszkodowanie przysługuje poszkodowanemu a poszkodowanym był powód jako właściciel pojazdu w chwili powstania szkody. Przepis art. 548 k.c. odnosi się do tych tylko ciężarów i korzyści, jakie powstały po wydaniu rzeczy, gdy tymczasem w sprawie chodzi o odszkodowanie dotyczące zbytej ruchomości przypadające za okres wcześniejszy. Mogłoby ono przejść na nabywcę tylko na podstawie szczególnej umowy. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1971 r. III CRN 56/71 Lex nr 6907)

Odszkodowanie ma umożliwić poszkodowanemu przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego (tj. naprawienie pojazdu). Odszkodowanie powinno ściśle odpowiadać szkodzie. Nie może być ono niższe, niż realny, rynkowy koszt niezbędnej naprawy – gdyż wtedy uszczerbek w majątku poszkodowanego nie zostanie w pełni skompensowany. Odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty

naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03).

Skuteczne podnoszenie roszczeń odszkodowawczych nie jest w ogóle uzależnione od dokonania naprawy pojazdu. W konsekwencji naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00). Poszkodowany ma przy tym prawo do swobodnego wyboru warsztatu naprawczego, a także części, których użyje do dokonania naprawy pojazdu. Brak jest też jakichkolwiek przeszkód, by miernikiem dla ustalenia odszkodowania były koszty naprawy określone przy użyciu nowych oryginalnych części przez warsztat specjalistyczny. Poszkodowany nie musi też szukać warsztatu oferującego najtańsze usługi ani tym bardziej przeprowadzać porównywania cen obowiązujących na rynku. Autoryzowane serwisy samochodowe cechuje fachowość, rzetelność oraz wysoki poziom prac naprawczych, natomiast nowe oryginalne części zapewniają przywrócenie właściwości uszkodzonych elementów i prawidłowe ich funkcjonowanie w dalszej eksploatacji.

Pozwany nie kwestionował wysokości żądanych przez powoda kosztów naprawy pojazdu, a zatem okoliczność ta jako bezsporna nie wymagała przeprowadzenia dowodu. W związku z powyższym należało uznać, że zasadne jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2512,12 zł. O powyższym Sąd orzekł w pkt I sentencji wyroku.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu oparto na podstawie art. 98 k.p.c.